

Parasol ochronny

Starożytni Egipcjanie i Chińczycy używali parasoli jako ochrony przed słońcem. Parasol był swojego rodzaju wyznacznikiem luksusu i pozycji posiadacza. Początkowo była to konstrukcja podobna do baldachimu, noszona przez służących lub niewolników, wykonana ze skóry lub papieru i drewna. Współczesna forma parasola powstała znacznie później, a jego kształt obecny, czyli parasol składany automatycznie to czasy już nam bardzo bliskie, bo datujące się na XX wiek. Sama zaś budowa co do zasady była podobna. Była to tak zwana laska zakończona nasadką z jednej, a rękojeścią z drugiej strony, z zamontowanym stelażem, na którym rozciągnięta jest czasza. Nazwa zaś parasol pochodzi od włoskiego *para sole*, czyli ochrona przed słońcem, podobnie jak angielskie *umbrella* pochodząca od łacińskiego słowa *umbra* tłumaczonego jako cień. O ochronie przed deszczem wówczas nie myślano. We Francji używa się dwóch słów rozdzielających znaczeniowo ochronę przed słońcem *parasol*, a ochronę przed deszczem *parapluie*.

Parasol może być przydatny w każdych warunkach, o tym nie trzeba nikogo przekonywać. Mówi się: noś parasol przy pogodzie. Zresztą może być to nie tylko ochrona przed słońcem, wiatrem, deszczem czy śniegiem, ale także jako swego rodzaju broń lub podparcie, np. gdy ktoś krępuje się używania na przykład laski. Generalnie parasol to ochrona. Samorząd lekarski wielokrotnie namawiał do zaopatrywania się w swego rodzaju ochronny parasol w formie ubezpieczenia. To bardzo istotne, zwłaszcza w obecnych czasach, gdy roszczeniowość osiąga nieraz gigantyczne i absurdalne rozmiary. Nasza grupa zawodowa postrzegana jako niezwykle majątna, a z kolei pacjenci społecznie uważni jako pokrzywdzeni, stanowią doskonałą pożywkę dla eskalacji żądań w każdym przypadku. Już sam proces odszkodowawczy to istotne źródło dochodu dla wielu grup zawodowych i organizacji. Należy również pamiętać o propagandowej roli takich sytuacji, zwłaszcza w optyce zbliżających się wyborów. Tak jak parasol może być przeznaczony do różnych zastosowań, tak i ubezpieczenie musi być spersonalizowane.

"Samorząd zawodowy jest niezbędny naszej społeczności jak parasol w czasie deszczu".

Można powiedzieć, że każdy z nas, lekarzy generuje innego rodzaju ryzyko i innej ochrony potrzebuje. Ustawowo określone wysokości kwot aktualnie nie zaspokajają zasądzanych odszkodowań czy rent. Ważna jest także forma ubezpieczenia i jego warunki, na co rzadko zwracamy uwagę. Swojego rodzaju parasolem ochronnym, jaki proponujemy, czyli system *no fault*, daje podwójne korzyści. Pacjentom daje możliwość skorzystania z całego wachlarza odszkodowań, a całemu systemowi ochrony zdrowia przynosi możliwości podnoszenia bezpieczeństwa. W systemie chodzi o określanie nie winy, ale przyczyn powodujących niepożądane zdarzenia medyczne.

Nam, lekarzom zaś daje poczucie bezpieczeństwa leczenia. Sprzeciw zgłaszają ci, którym proponowane rozwiązanie może odebrać możliwości wykorzystania faktu takiego zdarzenia medycznego do wykorzystania w celach zarobkowych lub propagandowych. Im nie chodzi o dobro pacjenta czy też jakość leczenia.

Pojawiła się też nowa przestrzeń wymagająca niejako parasola. Ta przestrzeń to cały system informatyczny rozwijający się w procesie cyfryzacji społeczeństwa. Tu wszelkiego rodzaju zabezpieczenia urastają do rozmiarów wręcz strategicznych. Samorząd prowadzi działania zmierzające do zabezpieczenia danych lekarzy zawartych w rejestrach prowadzonych przez izby. Także nasze bezpieczeństwo finansowe stanowi obszar działań naszej Izby. Mam na myśli możliwości ubezpieczenia od utraconych przychodów, zwłaszcza dla tych pracujących na kontraktach. Tu może być konieczny nawet spadochron, zwłaszcza gdy w grę wchodzi zagrożenie zdrowotne dla lekarza. Trudno nie wspomnieć o ochronie zawodu i obronie przed zakusami biurokratów. Samorząd zawodowy jest niezbędny naszej społeczności jak parasol w czasie deszczu. Niebawem mija rok trwania aktualnej kadencji. Podjęte inicjatywy: idea systemu no fault, akcja „Ratowanie życia to nie przestępstwo”, protest przeciw niekontrolowanemu zwiększaniu liczby wydziałów lekarskich kosztem obniżenia standardów kształcenia przeddyplomowego, sprzeciw w związku ze zmianami w programach specjalizacyjnych polegających na ich skracaniu i wprowadzaniu zapisów zmuszających rezydentów do podejmowania pracy, np. na SOR-ach czy też w szpitalach powiatowych jako formy obowiązkowych staży. Podejmowanie wspólnych działań w obszarze informatyzacji w celu większego bezpieczeństwa i redukcji kosztów. Na ukończeniu są też prace umożliwiające umieszczenie naszych praw wykonywania zawodu w aplikacji mObywatel. Podejmowanie działania w celu zniesienia obowiązku określania refundacji, zwłaszcza w aspekcie nakładanych przez NFZ kar. To tylko niektóre z działań ochronnych podejmowanych przez samorząd.

Na wiosnę, która już nadeszła, życzę nam słonecznej pogody, a deszczu tylko tyle, ile przyroda potrzebuje – wszakże mamy parasole.

Wasz prezes

Paweł Czekalski

Panaceum 4/2023